Rząd proponuje nowe przepisy o odpadach. Czy skończą się pożary wysypisk?

Obowiązkowy monitoring na składowiskach, skrócenie czasu magazynowania odpadów, dodatkowe wymogi dla firm przetwarzających i magazynujących śmieci oraz kaucje za składowanie - to niektóre z rozwiązań zaproponowanych przez resort środowiska w projekcie nowej ustawy o odpadach.

MŚ przekazało do konsultacji projekty nowelizacji ustaw o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz o odpadach. Zmiany, jak podkreśla się w uzasadnieniu, mają ułatwić i poprawić skuteczność walki z szarą strefą w obszarze gospodarowania odpadami. Chodzi m.in. o ograniczenie zjawiska porzucania odpadów w miejscach do tego nieprzeznaczonych, i terenach, na których zakończono działalność w zakresie gospodarki odpadami niezgodnie z przepisami. Nowe przepisy mają też ograniczyć nasilające się zjawisko pożarów nagromadzonych odpadów.

PSP jak WIOŚ

Projekt nowelizacji ustawy o odpadach przewiduje m.in. rozszerzenie nadzoru straży pożarnej w zakresie informacji o istniejących miejscach magazynowania i składowania odpadów poprzez nadanie Komendantowi Powiatowemu (Miejskiemu) Państwowej Straży Pożarnej analogicznych narzędzi, jakimi obecnie dysponuje Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska przed wydaniem decyzji na zbieranie czy przetwarzanie odpadów. Do uzyskania zezwolenia na taką działalność konieczne będzie uzyskanie opinii komendanta. Jak tłumaczą autorzy projektu pozwoli to wyeliminować z wydawania zezwoleń dla miejsc, które nic spełniają wymagań przeciwpożarowych, np. ze względu na brak dróg przeciwpożarowych czy zbiorników wód przeciwpożarowych. a także wydawanie tych zezwoleń osobom, które zostały skazane prawomocnym wyrokiem.

Rok na składowanie i monitoring

Nowa ustawa zakłada też skrócenie z 3 lat do 1 roku okresu obowiązywania zezwoleń na magazynowanie odpadów. Jak napisano w uzasadnieniu, dotychczasowe trzyletnie terminy stanowią często podstawę do nadużyć w taki sposób, że sam okres magazynowania jest krótszy, a część czasu firma poświęca na zlikwidowanie spółki, co prowadzi do uniknięcia odpowiedzialności za usunięcie odpadów.

Dodatkowo zaproponowano, aby w przypadku zbierania odpadów maksymalna łączna masa wszystkich rodzajów odpadów, które jednocześnie są magazynowane nie może przekroczyć połowy całkowitej pojemności instalacji lub innego miejsca magazynowania odpadów, co powinno przyczynić się do ograniczenia zwożenia i magazynowania nieograniczonej ilości odpadów.

niekontrolowanej ilości odpadów.

Ponadto wprowadzono obowiązek "prowadzenia wizyjnego systemu kontroli miejsca magazynowania odpadów, w którym magazynowane lub składowane są odpady". Ma to ułatwić nadzór nad działalnością w zakresie gospodarowania odpadami, a w przypadku pożaru pomoże ustalić przyczynę i ewentualnych sprawców takiego zdarzenia.

Bat na śmieciowych recydywistów

W projekcie zaproponowano też przepisy umożliwiające wstrzymanie przez WIOŚ działalności w przypadku stwierdzenia w trakcie kolejnych kontroli takich samych naruszeń (tzw. recydywa), tj. prowadzenie działalności polegającej na zagospodarowaniu odpadów (zbieranie, przetwarzanie odpadów) z naruszeniem warunków posiadanych decyzji bądź w przypadku ich braku.

Jak tłumaczą autorzy projektu obecnie coraz częściej dochodzi do zbierania odpadów celem ich przetworzenia lub przekazania kolejnemu posiadaczowi - a w konsekwencji porzucenie tych odpadów i wykreślenie działalności z CEIDG lub KRS. Przybywa też przypadków tzw. recydywy stwierdzanych przez WIOS naruszeń w trakcie kontroli tych samych podmiotów (zanim wykreślą dzałalność). W efekcie często wymierzanie administracyjnych kar pieniężnych jest nieskuteczne ze względu na zbyt niskie kwoty kar lub długie procedury administracyjno-sądowe.

Magazynowanie odpadów tylko na własnej działce

Kolejnym, nowym instrumentem prawnym, którego celem jest ograniczenie procederu gospodarowania odpadami w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami jest wprowadzenie (w przypadku zbierania odpadów niebezpiecznych oraz odzysku odpadów poprzez wypełnianie terenów niekorzystnie przekształconych) nowego obowiązku posiadania przez posiadacza odpadów tytułu prawnego wyłącznie w formie prawa własności do terenu, na którym dokonywane jest gospodarowanie odpadami.

Do wniosku o wydanie zezwolenia na zbieranie odpadów i zezwolenia na przetwarzanie odpadów konieczne będzie dołączenie dokumentu potwierdzającego prawo własności gospodarującego odpadami do terenu, na którym będą zbierane odpady niebezpieczne lub na którym będą przetwarzane odpady przez wypełnianie terenów niekorzystnie przekształconych.

Ponadto we wniosku o wydanie zezwolenia na zbieranie odpadów miejsca i sposobu magazynowania oraz rodzaju magazynowanych odpadów dodano obowiązek przedstawienia dodatkowych informacji, w tym dotyczących m.in. maksymalnej masy poszczególnych rodzajów odpadów i maksymalnej łącznej masy wszystkich rodzajów odpadów, która jednocześnie może być magazynowana, wraz ze wskazaniem

odpadów, która jednocześnie może być magazynowana, wraz z wskazaniem całkowitej pojemności (wyrażonej w Mg) instalacji lub innych miejsc magazynowania odpadów. Analogicznie informacje będzie zawierało zezwolenia na zbieranie oraz zezwolenie na przetwarzanie odpadów. Jednocześnie do obu wniosków wymagane będzie dołączenie dokumentu potwierdzającego ustanowienie zabezpieczenia roszczeń.

Dodatkowo w przypadku ubiegania się o zezwolenie lub pozwolenie na gospodarowanie odpadami do wniosku wymagane będzie dołączenie zaświadczenia o niekaralności.

Kaucja za składowanie

Projekt przewiduje wprowadzenie na etapie uzyskiwania zezwolenia na przetwarzanie odpadów oraz zezwolenia na zbieranie odpadów obowiązku ustanawiania zabezpieczenia roszczeń. Według projektodawcy celem rozwiązania jest zmniejszenie liczby występowania problemów w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami w przyszłości.

Zatwierdzenie wysokości i formy zabezpieczenia roszczeń będzie następowało w zezwoleniu. Zabezpieczenie roszczeń będzie obejmowało nie tylko miejsca, w których odbywa się gospodarowanie odpadami, uregulowane zezwoleniem na zbieranie odpadów lub zezwoleniem na przetwarzanie odpadów, ale również inne miejsca działalności danego posiadacza odpadów - również poza miejscem objętym ww. zezwoleniami.

Kaucja ustanawiana byłaby na wypadek konieczności pokrycia kosztów wykonania zastępczego w postępowaniu egzekucyjnym poniesionych w celu usunięcia odpadów i ich zagospodarowania lub skutków prowadzonej działalności polegającej na zbieraniu lub przetwarzaniu odpadów.

Obowiązek ten nie dotyczyłby odpadów obojętnych. a jedynie tych odpadów, którymi nieprawidłowe gospodarowanie odpadami mogłyby spowodować ryzyko dla zdrowia i życia ludzi oraz środowiska.

Wilczy bilet dla śmieciarzy-recydywistów

Projekt wprowadza też nowe podstawy odmowy wydania przez organ właściwy decyzji na gospodarowanie odpadami w przypadku stwierdzenia naruszeń przepisów dotyczących gospodarki odpadami przez podmiot wnioskujący - tzw. „wilczy bilet". Przepis ma dotyczyć osób fizycznych, które zostały skazane prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo przeciwko środowisku. W stosunku do osób prawnych lub jednostek organizacyjnych ustawa wprowadza zakaz wydania powyższych zezwoleń,

jeżeli wspólnik, udziałowiec, akcjonariusz lub członek zarządu został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo przeciwko środowisku, albo był wspólnikiem, udziałowcem, akcjonariuszem lub członkiem zarządu innego przedsiębiorcy lub przedsiębiorcą będącym osobą fizyczną, w stosunku do którego wydano decyzję o cofnięciu zezwolenia.

Wprowadzono również przepisy umożliwiające właściwemu organowi odmówić wydania zezwolenia na zbieranie odpadów lub zezwolenia na przetwarzanie odpadów przedsiębiorcy będącemu osobą prawną lub jednostką organizacyjną albo przedsiębiorcy będącemu osobą fizyczną, który zastał trzykrotnie ukarany za naruszenie niektórych przepisów ustawy o odpadach oraz ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

Jak tłumaczą autorzy projektu zmiana ta ma na celu przeniesienie uprawnień starostów do wydawania decyzji odpadowych do innych organów ochrony środowiska. Niejednokrotnie starostwa wydawały decyzje na zbieranie odpadów pomimo zawiadomienia przez Inspekcję Ochrony Środowiska o nielegalnym przywozie z zagranicy i magazynowaniu odpadów bez weryfikacji wymogów ppoż. „Powyższe postępowanie pokazuje słabość tego szczebla decyzyjnego i powoduje poważne konsekwencje z tym związane" - stwierdzono w uzasadnieniu projektu.

Import śmieci pod większą kontrolą

W projekcie zaproponowano zmiany w ustawie o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów poprzez dodanie obowiązku pozyskania przez Główny Inspektorat Ochrony środowiska informacji od Państwowej Straży Pożarnej (PSP) na temat funkcjonowania instalacji odbiorcy odpadów przed wydaniem zezwolenia na przywóz odpadów do Polski.

Negatywna opinia PSP dot. zakładu przetwarzania odpadów będzie mogła przełożyć się na sprzeciw wobec planowanego przywozu odpadów do danej instalacji.

Dodano też zmianę w zakresie przedstawienia informacji na temat ilości i sposobu zagospodarowania odpadów wytwarzanych w związku z przetwarzaniem sprowadzonych odpadów, co pozwoli na dokładniejsze śledzenie sposobu zagospodarowania odpadów powstałych wskutek przetwarzania odpadów przywiezionych do Polski, a w konsekwencji może przełożyć się na zgromadzenie dowodów pozwalających Głównemu Inspektorowi Ochrony Środowiska na zgłoszenie ewentualnego sprzeciwu wobec przywozu odpadów do Polski opartego na jednej z przestanek wymienionych w art. 12 rozporządzenia 1011/2006.

Ponadto zmiana ww. ustawy wprowadza całkowity zakaz przywozu do kraju odpadów w

celu unieszkodliwiania. Dotychczas ww. regulacja z pewnymi wyjątkami była przedmiotem rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 24 czerwca 2008 r. w sprawie rodzajów odpadów, których przywóz w celu unieszkodliwiania jest zabroniony. Autorzy projektu uznali jednak, że nie ma merytorycznych podstaw, dla których krajowe spalarnie odpadów miałyby optymalizować koszty funkcjonowania poprzez spalanie odpadów z zagranicy.

Ponadto projekt ustawy zawiera całkowity zakaz przywozu do Polski odpadów komunalnych oraz odpadów powstających z przetwarzania odpadów komunalnych.

Nowa ustawa wprowadza też zmiany w związku z. nasilającymi się naruszeniami w gospodarce odpadami, w szczególności gdy odpady wykorzystywane są poza instalacjami np. do uwalniania wyrobisk kruszyw naturalnych, w obszarze rekultywacji składowisk oraz nieczynnych żwirowni.

Projekt przewiduje nadanie inspektorom ochrony środowiska uprawnień eksperckich służących możliwości natychmiastowego określenia rodzaju odpadów bez przeprowadzania badań laboratoryjnych.

„Praktyka pokazuje, że do analizy sensorycznej nic jest potrzebna wiedza specjalistyczna ani akredytacja. Odróżnienie tworzywa sztucznego, metalu czy tekstyliów od gruzu betonowego, ceglanego czy też ziemi, podobnie jak rozpoznanie odpadów zmieszanych, czy biodegradowalnych jest możliwe na podstawie prostej obserwacji sensorycznej" - napisano w uzasadnieniu projektu.

Proponuje się, aby ustawa weszła w tycie z 14 dni od dnia ogłoszenia z wyjątkiem przepisów dotyczących wymogu prowadzenia wizyjnego systemu kontroli miejsca magazynowania odpadów, które wejdą w życie po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy.

Więcej inspektorów i nocne kontrole

Z kolei projekt nowelizacji ustawy o inspekcji ochrony środowiska przyznaje szereg nowych kompetencji tej formacji. Kontrole będą mogły być przeprowadzane o dowolnej porze dnia i nocy. Inspektorzy będą mogli prowadzić kontrole interwencyjne - bez wcześniejszego zawiadomienia. Obowiązek powiadamiania z 7-dniowym wyprzedzeniem ma pozostać dla kontroli planowanych. Projekt zapewnia inspektorowi IOŚ możliwość pomocy innych organów kontroli lub policji. IOŚ będzie mógł także prowadzić obserwację i rejestrację zdarzeń, również przy wykorzystaniu dronów.

Zgodnie z propozycjami, inspektorów ma być więcej, projekt przewiduje zatrudnienie w IOŚ 600 nowych pracowników. W ocenie skutków regulacji szacuje się, że pozwoli to w

IOŚ 600 nowych pracowników. W ocenie skutków regulacji szacuje się, że pozwoli to w skali kraju znacząco zwiększyć liczbę kontroli. Ma też pozwolić na prowadzenie kontroli ponadwojewódzkich, obejmujących swoim zasięgiem teren całego kraju, co często - jak się podkreśla w OSR - jest niezbędne do przeciwdziałania szarej strefie w gospodarce odpadami, czy zapobieganiu przestępstwom w międzynarodowym przemieszczaniu odpadów.

Łączny roczny koszt nowych rozwiązań w ustawie o IOŚ oszacowano na 113 mln zł, w tym na podwyższenie wynagrodzenia dla pracowników IOŚ 70 mln zł, a wynagrodzenia dla dodatkowych 600 pracowników IOŚ - 43 mln zł. Budżet państwa ma to kosztować dodatkowe 100 mln zł rocznie, przekazywane do NFOŚ.

Propozycje MŚ to pokłosie licznych pożarów składowisk odpadów, do których dochodziło w ostatnich tygodniach w różnych częściach kraju. Płonęło m.in. wysypisko w Zgierzu, składowisko opon w Trzebini, czy wysypisko w miejscowości Wszedzień k. Mogilna (Kujawsko-Pomorskie). Zdaniem służb wiele wskazywało na to, że niektóre pożary wysypisk nie były przypadkowe, chodziło o nielegalne pozbycie się odpadów.

Z informacji wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska wynika, że w ostatnich latach odnotowano aż 129 przypadków porzucenia odpadów. Z kolei w latach 2013-2017 organy administracji wszczęły 5236 postępowań mających na celu przymuszenie podmiotów odpowiedzialnych za nielegalne zgromadzenie odpadów do ich usunięcia.

źródło: www.kurier.pap.pl
http://kurier.pap.pl/depesza/183718/Rzad-proponuje-nowe-przepisy-o-odpadach--C skoncza-sie-pozary-wysypisk-

fot.pixabay